W I A D O M O S C I   Z   M I A S T A

I

W I A D O M O S C I   R A D I O W E

Nr.21 - dn.13.VIII.1944 r. g.12.00

A. Wiadomości radiowe.

Rosjanie znówmzbliżają się do Warszawy.
Moskwa, 12.VIII. g.23.30.

Dzisiejszy komunikat operacyjny dowództwa sowieckiego mówi o pomyślnym rozwoju ofensywy rosyjskiej w trójkącie Białystok - Siedlce - Warszawa. Na płn.-zach. i Zach. od Białegostoku Rosjanie zajęli przeszło 100 miejscowości, a m.in. Milewo, Grannę, Szepietowo, Sokoły, Czyżewo, Łazy i Nur. W natarciu na Warszawę od półn.-wsch. wojska rosyjskie zajęły prawie 250 miejscowości, a m.in. Dąbrówkę kościelną /11 klm. na półn.-wsch. od Radzymina? - PRZYP.RED./ i Kutaski /pod Małkinią - PRZYP.RED./.

W rejonie Sandomierza Rosjanie z powodzeniem odparli kontrataki niemieckie. Na Podkarpaciu Rosjanie osiągnęli wszystkie pięć przełęczy prowadzących do Czechosłowacji.

Na północy pomyślnie rozwija się natarcie rosyjskie na zachód od jeziora Pskowskiego, w kierunku Tallina, gdzie rozgromiono 30-tą dywizję niemiecką z Lubeki. Na Łotwie Rosjanie zbliżają się do Rygi. Na Litwie wojska rosyjskie posunęły się w rejonie Mitawy, oraz odparły silne kontrataki niemieckie. Na pograniczu Prus Wschodnich opór wojsk niemieckich wyraźnie słabnie pod ciosami atakujących wciąż Rosjan. Lotnictwo sowieckie atakowało szereg ważnych węzłów komunikacyjnych w Prusach Wschodnich.

Rumunia usiłuje wykręcić się z wojny.
Londyn, 13.VIII. g.9.20.

Znany przywódca rumuńskiej Partii Chłopskiej, były premier Maniu prowadzi gorączkowe narady z liberałami, socjalistami i komunistami, w celu powołania nowego antyfaszystowskiego rządu, który doprowadziłby do wycofania się Rumunii z wojny i sojuszu z Niemcami. Obecny dyktator Rumunii, marsz. Antonescu, poinformowany jakoby o zabiegach Maniu, zachowuje się biernie.

7-ej niemieckiej armii we Francji grozi zagłada.
Londyn, 12.VIII. g.23.15 i 13.VIII. g.9.20.

Wielka bitwa we Francji wchodzi, jak się wydaje, w kulminacyjne swoje stadium.

7-ma armia niemiecka, licząca około 20 dywizji, która dotychczas stawiała zaciekły opór na odcinku wojsk brytyjskich i kanadyjskich, pomiędzy Mertain a Falaise - obecnie znajduje się w sytuacji nader groźnej. Wysunąwszy się klinem w kierunku Avranche, w celu przeprowadzenia własnej kontrofensywy jest teraz spędzana ze swich linii obronnych od północy przez Anglików i Kanadyjczyków, podczas gdy Amerykanie, nacierając od połuania z rejonu Alençon, poważnie zagrażają tyłom niemieckim. 7-ma armia niemiecka znajdując się w głębokim worku, usiłuje wycofać się ze swojego niebezpiecznego położenia.

W najważniejszym punkcie natarcia wojsk kanadyjskich walczy polska dywizja pancerna, nacierając na Falaise. Prasa angielska i amerykańska przepełniona jest wiadomościami o sukcesach i wspaniałej postawie polskich wojsk pancernych. Przy dywizji znajduje się aż 40-tu korespondentów prasy alianckiej.

Ataki z powietrza kierowały się wczoraj przeciwko niemieckiej sieci komunikacyjnej we Francji. Bombardowano również bazy niemieckich okrętów podwodnych w Bordeaux, La Palisse i w Breście. Na terenie Niemiec ciężko zbombardowano Brunświk. Z baz włoskich atakowano umocnienia niemieckie w południowej Francji oraz Tuluzę.

Francuska Armia Krajowa walczy.
Londyn, 12.VIII. g.23.15.
Radio brytyjskie ogłasza rozkaz gen. Königa do Francuskiej Armii Krajowej. Sławne już oddziały "Maquis" mają natychmiast rozpocząć walkę na dużą skalę, na tyłach wojsk niemieckich.

Sprzymierzeni zajęli Florencję.
Londyn, 13.VIII. g.9.20.
Po kilkudniowej zaciętej obronie, wojska niemieckie wycofały się również z północnej części Florencji. Na odcinku adriatyckim rozwija się pomyślnie ofensywa II Korpusu wojsk polskich. Wojska polskie znajdują się o 20 klm. od portowego miasta Pessaro. Sprzymierzeni przygotowują się obecnie do natarcia na "linię Gotów", ostatnią linię obronną Niemców przed równiną Lombardii.
Do Włoch przybył amerykański minister wojny i szef zaopatrzenia armii, w celu przeprowadzenia narad z bawiącym na froncie włoskim prem. Churchillem. Marsz. Tito, jak się okazuje, bawi w Rzymie, przeprowadzając ważne narady z dwództwem sprzymierzonych.
Oddziały "comandosów" brytyjskich dokonały wypadu na wyspę Cherso, na południe od Rieki i zniszczyły most pomiędzy tą wyspą a jedną z wysp sąsiednich.

Sprawiedliwość dziejowa zaczyna działać.
W Lublinie odbywa się publiczne rozkopywanie masowych grobów ofiar pomordowanych przez Niemców. Towarzyszą temu tragiczne sceny. Ludność rozpoznaje wśród pomordowanych swoich bliskich. Przy rozkopywaniu tych grobów i ekshumowaniu zwłok zatrudniono jeńców niemieckich, którzy byli być może niejednokrotnie sprawcami tych zbrodni.

B. Wiadomości z miasta.

NOWY ROZKAZ GEN. BORA.
Żołnierze! Mija już ósmy dzień Waszych zmagań w walce z Niemcami. Postawa Wasza, mimo olbrzymiej przewagi nieprzyjaciela i braku amunicji, znana jest całemu światu. Jesteście i będziecie tymi, z których cały Naród Polski będzie brał przykład w odbudowie Ojczyzny. Dzień zwycięstwa i chwały jest już bardzo bliski. WYTRWAJCIE W WASZYM WYSIŁKU! Od dn.8 b.m. wznowione zostały zrzuty amunicji przez naszych lotników. Możemy więc mieć nadzieję, że braki będą uzupełnione. Wierzę, iż obecne krytyczne chwile będą zgodnie z tradycją Żołnierza Polskiego przezwyciężone. Pamięć poległych Kolegów niechaj będzie Wam drogowskazem w dalszej walce! Tu, w Warszawie, powiewa obecnie sztandar Rzeczypospolitej! Walczymy o Rzeczpospolitą Wolną, Niepodległą i społecznie Sprawiedliwą! NIECH ŻYJE NIEPODLEGŁA POLSKA! - Dowódca Armii Krajowej - /-/ Bór. K.G. Nr.391 dn.9.VIII.

Odwiedziny u W.S.K.
Jesteśmy w dużym ładnym pokoju przy ul. Kruczej, w którym kwateruje teraz jednak sekcja Wojskowej Służby Kobiet. Druga sekcja jest właśnie "na robocie", a trzecia odpoczywa na innej kwaterze, szykując się do nowej wyprawy. Informują nas uprzejmie komendantka rejonowa "Janka" i drużynowa "Ludka".
- Jakie właściwie zadania spełnia WSK w obecnej walce? - Pytam komendantki.
- Najrozmaitsze - pada odpowiedź - służymy pierwszą pomocą lekarską lżej rannym, przenosimy ciężej rannych do punktów opatrunkowych i do szpitali, pełnimy służbę łączności, pomagamy w sprawach gospodarczych, opiekujemy się ludnością cywilną, a nawet bierzemy udział w samej walce.
- Jakże się może przedstawiać ten ostatni udział? - pytam trochę zdumiony.
- To zależy od okoliczności. Zasadniczo towarzyszymy każdej akcji bojowej i ta dyktuje nam aktualne zadanie. Wczoraj np. /11.VIII/ oddział nasz

był obecny przy ataku AK na niemiecki punkt oporu przy Al. Sikorskiego 25. Dziewczęta służyły jako łączniczki sanitariuszki / dzięki Bogu był tylko jeden lekko ranny/ zaopiekowały się uwolnioną ludnością cywilną, a przy tym wzięły udział w samej akcji bojowej i rzucały drzewo, potrzebne do podpalenia jednego skrzydła domu.

- Widzę, że Pani podkomendne nie boją się niebezpieczeństwa.

- To wszystko dzielne kobiety /"zwłaszcza Klara" wtrąca drużynowa/, choć niebezpieczeństwo grozi im na każdym kroku, tym bardziej, że Niemcy specjalnie do nich strzelają. W ten sposób zginął na Chmielnej cały nasz patrol, w pierwszych dniach powstania.

- Cóż zrobiła ta słynna Klara? pytam zaciekawiony.

- Ach, ona ciągle robi coś niezwykłego - odpowiada drużynowa - w poniedziałek np. gdy zginął jeden z naszych żołnierzy w ruinach domu przy al. Sikorskiego 23, doszła pod gradem kul do zabitego, odszukała jego rkm, który spadł gdzieś w głąb rumowiska i odniosła do naszego oddziału.

- Kiedy Panie miały swój najcięższy dzień - pytam na zakończenie wywiadu.

- Chyba we czwartek - odpowiada komendantka - kiedy ratowałyśmy grupę ludności cywilnej ostrzelanej w podwórzu, na Żórawiej 20, przez granatnik niemiecki z BGK. Jeszcze teraz wzdrygam się na to wspomnienie... /PSW. Falk.

Dziś znowu zrzuty.

Dziś w nocy nastąpiły dalsze duże zrzuty broni. Tym razem w centrum miasta.

Z Alei Szucha.

Jak informują nas osoby, które jeszcze parę dni temu były zatrzymane w Alei Szucha, duch stacjonujących tam Niemców w dużym stopniu osłabł. W rozmowie, którą przeprowadził nasz informator, jeden z Niemców wyraził podziw dla Polaków, którzy bez dostatecznego uzbrojenia rzucili się na Niemców i potrafili opanować większą część miasta. Jedynie pozostający na służbie Niemców Ukraińcy /formacje SS/ pełni są nienawiści przeciw Polakom, wyrażając się w rozmowie z aresztowanymi, że Niemcy zamiast rżnąć Żydów, właściwiej by postąpili niszcząc wszystkich Polaków.

Nieudana rekwizycja.

Oddział operujący w rejonie ul. Hożej zaatakował niemiecki samochód ciężarowy, który próbował rekwirować żywność w okolicach Wspólna - róg Chałubińskiego i Emilii Plater. W wyniku natarcia npl stracił 7-miu ludzi i 1 kb. Samochód zdołał się wycofać.

Odparto wypad nieprzyjaciela na ul. Piusa.

Dziś nad ranem Niemcy dokonali wypadu z obsadzonego przez siebie domu przy ul. Piusa 1-b. Wypad odparto. Zdobyto jeden pistolet maszynowy.

Polowa Msza Sw.

Dzisiaj w niedzielę, w godzinach rannych, w kilku punktach naszej dzielnicy, na podwórzach wewnątrz kamienic, oddziały AK wysłuchały Mszy Sw. Jednocześnie udzielona była niektórym oddziałom zbiorowa absolucja. Zgromadzona ludność cywilna odśpiewała wraz z wojskiem "Kiedy ranne wstają zorze". Nabożeństwa te były widomym a niezapomnianym znakiem wspólnoty żołnierza AK z ludnością stolicy.

Goście angielscy w Lublinie.

Lublin, 11.VIII. /PAT/. Dowództwo armii sowieckiej zezwoliło korespondentom wojennym państw anglosaskim na przybycie do Lublina. W pierwszym rzędzie pokazano im tu urządzenia obozu koncentracyjnego w Majdanku oraz mordownię w Sobiborze między Lublinem a Włodawą, z której wysłano na śmierć tysiące niewinnych i bezbronnych ludzi.

Okupant się fortyfikuje.

W całej zachodniej części t.zw. GG okupant pędzi do robót fortyfikacyjnych polską ludność cywilną, stosując przy tym barbarzyńskie metody terroru.

TOWARNICKA WANDA I ZAWADOWSKA EUGENIA PROSZONE SA O ADRES. - PIOTR. PIUSA 44